

KURYER LITEWSKI

Za pozwoleniem Najwyższego Rządu Najjaśniejszego
CESARZA Imperatora Caley Rosyji.

Z WILNA 12. WRZESNIA ROKU 1797. WE WTOREK.

z Petersburga 18. Sierpnia.

Xże Gorczakow z swiety Imperatora Jmci mianowany zostal Podpulkownikiem. Pulkownik w *Glassenap, Rosen, Izmailow, Czaplac*, do sluzby przyieto. Pulkownik *Mieszko* na stopien General Maiora i Szefa *Braniskiego* Muszkietyerow Regimentu na miejscu General Maiora *Grafra Markow*, tenze stopien otrzymal Pulkownik *Mikhailow*, z Szełowitwem Regimentu *Czernohowskiego* Muszkietyerow na miejscu General Maiora *Toslow*. Regiment Pionnierow oddany pod Kommandę General kwartemistrza *Barona Arakcziewa*, od niego firmowany będzie. General Infanteryi *Xze Holicin* na własna prozbe uwolniony od sluzby z najlaskawszym dozwoleciem noszenia mundura. Pulkownicy *Barszczow i Talizin* od *Ismailowskiego* Gwardyi regimentu mianowani General Maiorami, drugiemu oddana Kommanda batalionu Leibgwardyi *Preobrazenskogo* regimentu Generala Infanteryi *Xcia Holicin*. Kapitan od Gwardyi *Olsufiew i Bachmetiew*, zostali Pulkownikami. Tajny Konsiliarz Ciwilny Gubernator *Sibirski Karpow* uwolniony od obowiazkow, za dlugie uslugi do zycia pensyą otrzymal.

Tajny Kons: *Troszczyński* donosi następnym osobom, iż prozby onych zostaly nie przyięte: *Szambelan Podgórski, Wdowa Zaleska* w Wilnie, *Maior Furkiewicz, Kapitan Kamiski*, *Konsyliarz Kubiccki, Sekretarz Woloszkiewicz*, *Podporucznik Russanowski*. Porucznik *Michnoski*, *Bywzly Polski General Maior Trokin, Maczkowski, Chazanowicz* w Mińsku *Wdowa Dombrowska*, w Mohilowie. *Bywzly Polski Maior Staniewicz*. *Porucznik Tatarow Sobolewski*, *Szlachcie Dowmont*. *Rotmistrz Polski Murza Kriczynski*, *Wdowa Ryanowska*, *Maior Plater Chorąży Kasperski*.

z Wiednia 24. Sierpnia.

Ktokolwiek wiadomości publiczne dlugo z uwagą czytywał, przyznać musi, iż od dawnego czasu nie byly tak oschle, tak nie pewne, tak jedne drugim przeciwnie, jak w terazniejszym czasie. Niedawnośmy doniesli, iż pewna jest nadzieja pokoju, kilka dniami pierwiy gloszono, iż wojna jest nieuchronna. Dziś znowu mówią, iż ostateczny traktat z *Francyą* będzie podpisany w *Udine*

jutro lub naydaley d. 28. poniewaz na ten czas wygotowac kazano szpade 200 tys. zlot: Ryńki: szacowaną, którą Cesarz *Jmci* ma przelac w podarunku dla Generala *en Chef* armii *Wloskiej Buonaparte*. Innym zdaniem *Franciszek 2.* naymocniej postanowisny jest nie ustępowac praw korony swoiey do *Mantui*, gotow raz drugi narazic się na wojenne pżypadki raczey, nizeli Państwa dziedziczne zostawic otworem dla *Wloskich* Republikantow.

Jakoż od granicy *Weneckiey* wiadomość odbieramy, iż groźne przygotowania do kampani nowej z obu stron neustają. *Austryackie* woyska zgromadzają się codziennie do wyznaczonych stanowisk. *Goricią* i wąwozy przy *Pontebie* sposobią do obrony niezmiernie magazyny zakladamy w *Styryi i Carinthii*, do których zprowadzenia więcej 10 tys. wozow z *Węgiel* użyto. Gotowi do rozpoczęcia wojny, pragniemy jednak pokoju narzekając na tych, którzy naruszeniem warunkow umówionych w *Loeben* oddalili od nas szczęście, któregośmy już byli bliskiem.

W listach z *Gorici* d. 18. pisanych czytamy: negocjacye o pokóy idą jak dotąd ojeszale, wojenne zaś przygotowania z naywiększym pospiechem *Buonaparte* we *Wloszech* jak urzadza *Rplę Cisalpińską*, jak gdyby los ey był zupełnie zapewniony na czasy potomne. *Mantua* do niey przyłączona, żelazem chyba i ogniem obserwaną być może. Spodziewanych tak dawno *Pełnomocnikow* nie widzimy w *Udine*. Zaczynamy się więc olawiac, żeby ten dlugo požądany i obiecany pokóy nie przemienil się w kilka-mie-sieczne broni zawieszzenie, z którego użytku *Cesarz Jmci* wamocni armie w przeszley kompanii tylekroć porażone, *Francuzi Wlochy* oie przewróca.

Prawda jest iż Republikanie zaplacili nam krotki spoczynek *Prowincyami Weneckimi, Tryą i Dalmacyą*, lecz te kraje które nie *hancuzom* nie kosztują, czyliż nie będą *raczy Austryakom* szkodliwe w przypadku rozpoczęcia wojny? Muszą tam utrzymywac wysko znaczne dla utrzymania w podleglosci narodu jeszcze nie przywykłego do praw i rzadu nowego; muszą mianowicie strzedz od *rewolucyney* zarazy; naostatek mieć się na bezności od ściany *Tureckiey*; jakożkol-

wiek *Porta* jest dziś nie chętną *Francuzom*, nieb spieczność grożące *Bośni*, *Albanii*, &c. zciąga uwagę *Diwanu* równie jak wzburzenie w *Grecyi* potrzebne.

Zapewniają iż *Cesarz Jmć* rozkazał ogromną twierdzę stawić w *Ala* na granicy *Tirolskiej*. W przypadku odnowienia wojny, *Arcy Xże Karol* ma przywodzić 100. tys. bitnego żołnierza nad *Renem* przy pomocy sławnego *Generala Mack*. Równie ogromną siłę z wojsk regularnych mieć będzie *Arcy Xże Józef Palatinus w Tyrolu i Carniołi*, nie licząc pospolitego ruszenia. *General Chater* byż ma w armii jego *General-Kwartermistrzem*. 4 *Officerowie Dalmaccy* jadą jako *Deputowani* do *Wiednia*, dla oświadczenia *Monarsze* czułej wdzięczności swoich *współziomków*. Wszyscy są bogato ubrani, w codziennych wydatkach rozrzutni. Susza w południowych *Prowincjach* nieustająca nadzwyczajną drogosc żywności sprawia. *Regimenta*, któreśmy dotąd utrzymywali w krajach nowo przyłączonych, rozkaz odebrały ciągnąc do głównych obozów, zastąpią ich miejsce *Croatowie*. W *Trieste* odebrano wiadomość, iż miasto *Smyrna* w nowym rozruchu nowej klęski doświadczyło.

z Londynu 22. Sierpnia z *Gazety Berlińskiej*.

Goniec dnia wczorajszego łądem przybyły z *Madras*, donosił *Indyjskiej* kompanii, iż *Rata*, którego Państwa graniczą z *Królestwem Majsour*, bunt podniósł przeciw *Direktorom*, których jest *holdownikiem*. Trzeba było czekać się skutków szkodliwych z tego postępków, gdyby *Tippo-Saib* chciał wmieszać się do wojny. Lecz gdy ten *Monarcha* w dotrzymaniu przymierza pokazał się rzetelnym, wojska od kompanii wysłane w krótkim czasie buntownika do spokojniejszych myśli nakłoniły. Przed kilku dni na *pobrzeżach W. Britanii* mieliśmy burzę straszliwą, iakiej niekt z żyjących nie pamięta. Przez 3 godziny grzmot był nieustanny; powietrze błyskawicą zdało się zapalone. O południu w *Plymouth* morze podniosło się stop 12 w 10 minutach, iak r. 1756 pod czas trzęsienia ziemi, którym upadła *Lisbona*. Oprócz kilkunastu okrętów o skutki roztrąconych innej szkody nie ma; ponieważ nad mniemanie wiatru nie było gwałtownego.

We wszystkich posiedzeniach materyą rozmowy jest podpisany niespodzianie traktat między *Francją i Portugallią*. *Oppozycyoniści* w *Parlamencie* w pismach dziennych trumfują, urągając *Ministrom*, że przepowiedzianej zdarzenia klęsce zapobiedz nie umie. Jakoż wyzna człowiek bezstronny, iż złamanie traktatu w *Wehlen* r. 1703 zawartego, nadane *Francuzom* handlowe przywileje naszem równe, nie przyjęcie do portów *Portugalskich* zdobyczy nieprzyjaciółom wydarce, prawdziwą jest klęską dla *W. Britanii*; mówicie zaś uszczerbek w handlowych zyskach nieuchronny. boleśniej da się czuć *manufakturom Angielskim*, niżeli strata kilku daległych osad lub *Prowincyi* nappiękniejszych

Mówią, iż *Portugallia* pozwala *Republikantom* zakładać osady w niektórych *Powiatkach Brazylijskich*. Nie ma w tym pewności; nie wiemy nawet iakie umowy zrobiono względem wojsk *Angielskich* i *Emigrantów* dziś pod *Lisboną* stojących obozem.

Korsarze Francuzcy krążąc na morzu północnym, wiele szkodzą handlowi naszemu. *General Abercromby*, donosił zgromadzenia obywatelów wyspy *Barbados*, iż *Monarcha* żyjezy sobie utrzymywać nawet w czasie pokoju znaczne wojsko na wyspach *Angielskich*; ponieważ doświadczenie pokazało na poprzedzających wojnach, i terazniejszej, że dzierżawy nasze nie dość są załonięte przeciw nieprzyjacielskiemu wtargnieniu, nayogromniejszemi siłami morskimi. Dla tego więc potrzeba jest, ażeby część przynajmniej trzecia wojsk *Antylskich*, składała się z *Murzynów*; do czego uprzedzenie dotąd przeszkadzało, mniemając, iż bunt podnieją niewolnicy; gdy przeciwnie *Francuzi* od lat kilku odniesione korzyści męstwem *Murzynów* przyznają. Ludzie to są wierni do *Clima* przywykli z urodzenia; szkodzić w tak małej liczbie nie mogą, gdy żadnych stanowisk ważniejszych sami w mocy swojej mieć nie będą.

Negocjacje o pokoy w *Lille* rozpoczęte zdają się byż zawieszonymi; póki *Ministrowie* pełnomocni nie odbiorą odpowiedzi z *Hagi i Madrytu*. Chciał w początkach *P. Pitt* traktować razem z *alliantami* naszymi *Francya* przeszkodę usunąć podpisując z ianym warunki przedugodne, z drugim pokoy. Pozostały dziś narody z *Rptą* przzymierzone. Gdybyśmy za przykładem *Direktoryatu* zrobili oddzielną ugodę z *Hiszpanami i Holendrami*, *Francya* nie miałaby już o co wolać; gdyż *Martinikę* i inne tey osady wracamy bez trudności. Lecz gdy osobne traktaty są nam niepodobne; czyż *Direktoryat* wojnę przewlekać zechce, dla dogodzenia pretensjom i ziszczenia nadziei przzymierzeńców swoich. Czyliż, mówią *politycy Londyńscy*, nie może ich przyniewolić, ażeby taki pokoy przyjęli, iaki *Francuzom* będzie naydogodniejszy? Czyliż do końca wierny w dotrzymaniu słowa danego, nie da się uwieść obiecanych nadzieją korzyści?

Tak zapewne, (mówi *Courier du Bas-Rhin*) ieszcze pokoy daleki; nie chce go *Direktoryat* z *Anglikami* dla tego, iż *Rady* narodowe chęć do ugody zbyt głośno przed światem okazały. Niech *parłament* *Prawodawcy*; niech miasta handlowe zamiast spokojney żeglugi okręta swoje wysyłają na rozboj i lostrostwo. Mniemają niektórzy, iż *Direktoryat* ma tajemne przynajmniej związki z *Jakobinami*; wiadomo każdemu co *Jakobini* trzymają o *Anglikach*; pamiętne ich klubu wyroki przeciw żołnierzom pod znakami *Serzego 3.* wojującym; nie mniejsza jest dziś nienawiść i chęć zemsty, iak była przed kilku laty, gdy iawnie w *Konwencyi*, przypisywano *Gabinetowi Londyńskiemu* fałszowanie *assignatów*, wojnę *Wandeyską*, z *Szuwanami* &c. rozruchy po wielu miastach, spisek w *Paryżu* i zamach na

życie *Roberts-pierra &c.* Przydamy, że dzielniejsi Dyrektoryatu Ministrowie, mianowicie zaś *Talleyrand Perigord*, który długo bawił w Londynie znając wewnętrzną Anglii siłę, i jej dostątki, handel, długie i dochody, głośno utrzymują, iż wojny przedłużoney do lat kilku wytrzymać nie zdoła, idąc za zdaniem *Tomasa Payne*, który w książce roku zeszłego oświadczył *Radom Francuzkim* i mile przyłętey śmiało twierdzi, iż *W. Brytannia* w latach naydalej zo upaść koniecznie musi, licząc od początku wojny terazniejszey.

z Paryża 21 Sierpnia z *Gazety Leydeńskiej*.

Rada 500 na tajemnym posiedzeniu potwierdziła lednomyślnie traktat pokoju zawarty z *Portugallią*. Warunki onego nie są zupełnie wiadome; muszą być zyskowne i chwalebne narodowi, ponieważ u Prawodawców naszych *approbatę* zyskały, którzy od dawnego czasu, żadnego postępkę władzy wykonawczej nie pochwaliłi. Dni temu kilka, doniesiono dozorcóm Sali narodowej, iż bunt miał wybuchnąć w Paryżu: przybył nocą do nich wezwany General *Pichegru*; zwołono gwardyą zgromadzenia Prawodawczego; Officerowie przyśleę wykonali, bronie rade do ostatniej krwi kłopot; przybył też Inspektor Policji; na jego zarządzenie, iż podobieństwa do buntu nie było, rozeszli się wszyscy spokojnie.

Przystąpiła zarym Rada 500 do decyzji projektu odbierającego Dyrektorom władzę oddalenia ze służby kommanderujących Generalów, i Officerów. Post nowiono, iż sąd wojskowy rozemnać powinien wprzód każdego z oskarżonych przestępstwo. Na drugim posiedzeniu postrozegli się prawodawcy, iż wiele rzeczy sobie przeciwnych napisali w pomienionym ustawie; zalecili więc Kommissji przeyrzeć całego projektu. To naybardziej uważę ich zastanowilo: gdyby z Generalów który chciał iść za przykładem *Moncka* tron w Anglii przywracającego, lub *Cromwella*. Który za pomocą żołnierstwa kazał dać sobie tytuł i władzę Protektora nieokreśloną; Dyrektoryat nie mogąc takiego człowieka od kommandy usunąć, dopuściłby niechęć upaść Rptey, i Króla przyjąć.

Z *Madrytu* donoszą, że w *Ameryce Południowej* straszliwe ziemi trzęsienie, dni 15 trwające, wiele miało, *Quito* między innymi, wyróciło: życie trzeba, żeby te wiadomości, jak zwyczajnie są, były niepewne, albo przynajmniej przesadzone. Kupcy miasta *Ostendy* i całej *Flandryi* zbierają znaczne summy przez składkę dobrowolną na oczyszczenie portu pomienionego, który znacznie plaskiem jest zasypany. Blisko *Perpignan* zchwytano kilkunastu emigrantów powracających do Ojczyzny: wszyscy czekają wyroku *tribunałów kриминаlnych*; które dziś koniecznie ogładają się muszą na Dyrektoryat górujący w narodzie za pomocą zbrojney sily.

Nie okazali tey słabości i bojaźni Admi-

nistratorowie Departamentu *Kodanu* odpisując Generalowi *Berhier*: „Przyśleł nam, powiadają: opisanie trocystości d. 14 Lipca, i adres armii *Włoskiej* do Prawodawczego zgromadzenia, żądając ażebyśmy wyrozumieli myśl naszych wójtów. Boleją nad tym wszyscy, żeśże Wodzowie pod czas trocystości w obywatelskim duchu nakazują, żołnierzy waszych straszliwie uroionym niebezpieczeństwem, wstawiając iż powinni teraz obrócić oręć przeciw Ojczyźnie, która Ojczyzna im cała na obronę praw swoich, Piliście zdrowie Dyrektoryatu i Rady *francuzkiej*; zacożecie Radę 500 przepomnieć? Generale! Nie ma innego niebezpieczeństwa dla Ojczyzny, oprócz groźnego powrotu ze *Włoch* armii zwycięskiej. Uzbroiony żołnierz znać postużenie powinien; prawo mu *deliberować* zakazało. Patrzcie, żeby z was nie był pierwszy przykład buntu i rewolucyi.

Armia Renu i Mozelli stateczne do tych czas milczenie zachowała. Wstępując naostatek w ślady *Włoskiej* przysłała do Dyrektoryatu odezwę przez wielu Officerów i żołnierzy podpisaną. Wyrazy on-y są też same prawie, co tylu innych. General *Hoche* pisał niedawno do przyjaciela *Amerikanina*. Wtydę się Generale mówi, odpowiadając na twoje pytania, oskarzisz przyjąć mnie do domu twoiego, jeslibym potrzebował: canię ten dowód przyjaźni, lecz wolę zostać w Ojczyźnie. Gdybym przewinił, potrafiłbym sam siebie ukarać. Nie myśliłem usprawiedliwiać się przed żadnym z *Francuzów*, winienem tę powolność cudzoziemcowi. Gdybym szedł na *Paryż*, nie trzeba mi było dzielić wojsko na małe dywizye. Lecz zmierzałem do *Bresnu* za wyraźnym rządu rozkazem. Wiedział o tym wojenny minister i pewnie się nie zaparł. Ostanowiskach w *S. Denis, Etampes &c.* o zakładaniu tam magazynów, ani mi się śniło, edźkolwiek prawil *Delaune i Willot*. Skorom się dowiedział o podeyżeniu Prawodawców nie czekając zalecenia Dyrektorów, sam półki w *Niderlandzie* zatrzymałem.

„Złotliwi ludzie znaleźli w *Paryżu* 14 tyś. żołnierza prowadzę od *Renu*. Znał do brze stan wojska naszego terazniejszey. Szły 4. regimanta kawaleryi w nich ogulem głów 1800. w 4. pół brygadach liczone 7. tyś. 500 kanonierów pieszych 180. konney 20. 1000. Summa 9480. Niestaie więc 18. tyś. ale mała to omyłka w rachunkach, mogli ią popelnic osobiści nieprzyjaciele obrońców Ojczyzny. To nieznośna co mówić śmieją o waleczney armii *Sambry i Mozy*. Cania ich zdaniem, bez karności i porządku rozbiegła się do domow. Widzisz jawny nierozum ludzi szczebiotliwych. Cafe półki dezertowały, przecie 27. tyś. prowadzę do *Paryża*, niktze nie został na straży krajow podbitych? Proszę sądu, Generale! tam pokażę prawdziwych *Francy* nieprzyjaciół, którzy zwodzą naród, sieją bojaźń i niezgodę, bo za to dobrze im zapłacono. Na ostat-

„Tę zaś twoje zapytanie nie nie odpowiem.
„Tę *Sambry i Mozy* składa się z Repu-
„blikantów, Zdrów jesten, pracuję po da-
„wnemu, kocham przyciot, Oyczyznę na-
„dewszystko, o wieści kłamliwe nie stoię,
„mowiąc z *Hercyuszem Osi profanum vul-*
„*gus.* Bądź zdrow. *Hoche.*

Xiędz Lothringer rukiem ogłosił nie-
wiadome dotąd okoliczności zgonu sławnego
Egalite, Xcia d' Orleans. Ze wszystkich,
powiada, zloczynców, ktorými za życia i w
częściu był otoczony, jednego tylko mi-
przy sobie, gdy z *Marsalli* przeniósł się do
Paryżkiego więzienia *Jakobinow.* Ten niechęć
szylceć wybierający już ostatniey godziny, pił
wino i zlorzeczył. Mnie wprowadzono do
więzienia. Byles, rzekł Xze statecznym w
religii? Konstitucyiny *Biskup Gobet* swoim
przykładem i mnie zgorzyl, teraz bład uzna-
wzly wyrzekam się odszczępiństwa. W że
dobrze zawoła Xze, i zaczął głośną spowiedź
jawnych swiastu zbrodni swoich, pytając się
nie raz, czyliby mógł jeszcze mieć nadzieję
odpuszczenia. Zapewnicoy przezemnie. Da-
ruję, rzekł, nieprzyciotom, iż mi śmierć
zadają przed czasem. Oskarżyli o zbrodnię
o ktorey nie myslilem, lecz popełniłem inną
która śmiercią nawet zglądzoła mię będzie
Przyczynilem się do zamordowania sądownie
Krola niewinnego, lecz pewny jestem iż mi
darował usazę. Umrzed pragnę ażebym spo-
czol z *Ludwikiem 16.* na łonie *Ludwika 8.*
To niech służy za pociechę przydaie *Lothrin-*
ger owdowialey *Xcia* małżonce.

Concilium narodowe Kościoła *Francuz-*
kiego zaczęło się uroczyście w Kościele N.
Tlum ludu niezmierny napelniał Pańskie przy-
bytki, spektatorowie zachowali przyzwołość
Oycowie p wazę do zbudowania, licząno 70,
Biskupow i Deputowanych. Zagail pierwizą
fesyją *Biskup Metropolitalny* Konstitucyiny
miała *Rennes* zachęcając wiernych, ktorzy
się do tych czas w *opiniach* dwoili do zgo-
dy i jedności, baż ktorey ani pozay w Ko-
ściele Bozym, ani posluszeństwo prawom u-
stanowionym zachowane bydz nie mogą. W
Arras d 10. Sierpnia zgromadzenie *Jakobin-*
skie chciało korzystać z nieszczęśliwego przy-
padku w mieście zdarzonego. Zapadł amfi-
teatr na którym stoię Prezydent admistracyi
miał rzecz do ludu otoczony municypal-
nościami. Przytaciele sławnego *Lebon* wszczęli
zamieszanie, 30. ich młodzież zchwytawszy,
wysztam głowę ostrzygła, i z miasta wszyst-
kich wygnala.

Tajemnicę rządu *Francuzkiego* kto chce
dziś przeniknąć, mówi *Dupont de Nemours,*
ma naprzód wiedzic, iż bojaźń przywrócenia
rządu Królewskiego przymusza Direktorow
do wypowiedzenia wojny Prawodawcom
bojaźń znowu przywrócenia straszliwej anar-
chii przynagla Radę 500 do szrodkow nie
zawzse zgodnych z rozstropnoscią. Składa się
jak dobrze wiadomo, z Rotalistow, anarchi-
stow, i prawdziwych nowej Konstitucyiny przy-
ciot, pi rwszych i drugich jest nie wiele.
Naywięcej ostatnich. Czemuż więc nie panna-
ią? Bojaźń odbiera uwagę. Lękaiący się wła-

dzy Królewskiej, głosują z Anarchistami, u
których Rota zawzse jest w usciech, bojący
się Anarchii wolą jednoczyć się z Rotalista-
mi, pamiętając, iż lepiej było pod Królami
żyć nizeli pod rządem *Jakobiniskim* haniebnie
umierać bez prawa i sądu. Z tych wzgędow
uformowały się partye Konstitucyiny przyciot
stabych i zapalonych, obydwie nie umiejąc za-
chować równowagi, wiążą się z nieprzy-
ciotami Rptey nie wstydliwymi, jakimi są Ro-
taliści z przywiązania do Królów, anarchiści
do łupieństwa i nieładu.

Direktoryat wykonawczy równie się
dzieli na dwie strony. *Carnot* i *Barthelmy*
należą do liczby prawdziwych i rozsądnych
przyciot Konstitucyiny, *Barras* i *Reubell* do
liczby zapalonych jej obrońcow. Tych zda-
niem stać nie może Rpta jesli szrodky ostre
i surowe nie będą zażyte. *Larveillere* w do-
mowym życiu uciotliwy, rzetelny, uczony;
gorliwy republikant, lecz bezsilny i słaby,
nie udatnym jest do rządu narodu burzli-
wego w terah eyłznych czasach. Mógł bydz
pośrednikiem ro rozdzielonych Direktorow mógł
do zgody przymusić, lecz przywiązany do
rządu Republikantiskiego, lęka się bardzyey Ro-
taliłow niz *anarchii.* Dała mu powod Rada
500, do ziednozenia się z Republikantami za-
palonemi. Kro zechce przypominieć, jak tra-
wodawcy na publicznych posiedzeniach czę-
stokruec nie zachowali przyzwołości koni-
cznie potrzebney reprezentantom narodu wielkiego
jak się zatrudniał długo i gorliwie mailem
rzeczami, jak do tych czas w przewotkę piti-
szczaia karbowe, jak znosili z naywiękzym
pospiechem prawa niektóre na których podług
mniemania wielu, spokoinność i cichość Rptey
polega, nie poczyla za złe Direktorowi, iż
Radę 500, w seku miał za zgromadzenie Ro-
jalistami napelnione. Cóż gdy słyszal oskarżo-
ny b bez winy *Generałow Hoche* i *Buonaparte*
z ktor- ch pierwszy kończąc wojnę domową,
drugi z *Cesarzem w Niemczech* i *Włoskiej* kra-
inie chwalebna zaśluzyl się Oyczyźnie.

Pozostala jeszcze Rada staszeyh. Ta
przecie zachowała b zstroność i zdrowy roz-
sadek. Nie łącząc się do żadney stron, rze-
ciwne usiule swięcić i skoiarzyć, przykła-
dem swoim bronie ucy konstitucyą, i pra-
wem przepisanych, granic nie przestępuje. W
tym stanie dziś jesteśmy, jest czego się lękać;
rozpaczać nie należy. Jak tylko umyśly się
zaspokoią, skoro mnie ptonna bojaźń strzeż-
ny się ażeby u nas duch *kontrarewolucyiny* nie
odmienił się w stateczną i nieustanną *oppozy-*
cyą. Nic oha dobrego nie przyniosła *Angli-*
kom, czynili mimo jej wrzaski co należało
Ministrowie, unas wielkich w domu rozruchow
niekonczonych swarow, i wojny żródłem
bydz może.

Generał Bernadotte przybył ze *Wloch*
oddal Direktoryat wi kilkanaście cho agwi da-
wniey zdobytych i list w którym *Generał*
en Chef zaśluzone pochwały daie towarzyszo-
wi swoiemu. Tym sposobem nad r dzał *Buo-*
naparte wszystkie armii *Włoskiej* *Generałom*
stawiając ich na widok miasta Rptey statecznego.

KURYERA LITEWSKIEGO

Z WILNA 12. WRZESNIA ROKU 1797. WE WTOREK

z Madrytu 3. Sierpnia z Gazety Berlińskiej

Nowy Minister skarbowy dług zaciąga 100 millionow realow. Xże Pokoju został dożywotm Rządcą miasta Burgos. Dawnym obyczajem na miejscu rezydeneyi Monarzey nikomu nie czyniono w Hiszpanii honorow wojskowych. Król Jmć oddawać one kazał pierwszemu Ministrowi. Z Cadix piszą, iż Admiral Jervis kazał wiele statkow gotować do nowego bombardowania Inkwizytorom zalecono, ażeby odąd nikogo pozywać lub sądzić nie ważyli się o religią, o czym zagraniczni Konsulowie są uwiadomieni.

z Turynu 10 Sierpnia z Gazety Leydeńskiej.

Rząd nasz drukiem ogłosił korespondencyą rewolucyonistów Włoskich z buntownikami Piemontu. Najmnieyszy nie ma wątpliwości, iż Francuzi nie należeli do rozruchow; stosując się owszem do rozkazow Generala en Chef Buonaparte gotowi byli dać Królowi Jmci skuteczną pomoc, gdyby iey potrzebował. W Bergamo i Brescia dawniej, dziś w Ankonie złożyli Republikantkie lud zapewne namówiły do rewolucyi. W Coni Alexandryi, Tortonie &c. wszystko jest po dawnemu. Takowy postępek zwycięzcy Włoskiego, dziwny zaiste i niespodziany mniemanym patriotom; zaskanowił ich cokolwiek; chęci iednak do nowego nie odwoł przedsięwzięcia.

Buntownicy, których do 4 tyś. zgromadziło się w kraju Genueńskim, zbrojny wkroczyli temi dniami do Revello zamku obronnego, w którym przed lsty mieszkanie mieli Margrabiowie Montferratu. Tam oszańcowani w żywność opatrzeni i artilleryą, wydali odezwę do narodu, donosząc iż nie jest ich myślą wywracać rząd ustanowiony, prawo, religią, lub majątek wydzierać; chcą tylko szlachę do równości przywrócić. Liczba rokoszanow powiększa się codziennie. Znajądnie się między niemi Syn Hrabiego Avogro do wchodzącego do naszey Regencyi. Rząd wojsko zewsząd zgromadzać kazał na potłumienie straszneho pożaru. Cóżkolwiek na ślapi, jesteśmy przekonani, że spokojność zupełna Piemontu od uspokojenia Włoch zawisła. Tych los w ręku Generala zwycięzcy. Od Ankony do gór Alpejskich kraj mu jest potrzebny; pisze prawa, żadnego przecie nie ma, któreby nie miało w zamiarze głównym utrzy-

mania porządku i sprawiedliwości. Król Jmć Sardyński, do tych czas przynajmniej, może dać temu wodzowi świadectwo znamienite, iż zawartych traktatow imieniem swego narodu ściśle dochował.

Od granic Włoskich 17 Sierpnia z Gazety Berlińskiej.

Według listow z Rzymu d. 8 pisanych, trwa dotąd spokojność w tey stolicy. Rząd iednak nie opuszcza żadnych środków do utrzymania oney dążących. Tak czynić każą groźne zewsząd okoliczności. Liczne patrole idą bezprześcześnie po ulicach; rynki i mosty osadzone są artilleryą; nikomu bez paszportu wylechać z miasta nie wolno. Wiadomo też, iż spisek odkryty niedawno był nierównie okropniejszy niżeli w początkach rozumiano. Wielu podeyrzanych aresztuig w mieście; innych, którzy już ulekli, w Prowincyach. Wszystkich zamknięto częścią w twierdzy S. Anioła, częścią w Civita-vecchia. Z Mediolanu General Buonaparte przed d. 14 pewnie nie wylechał do Udine.

z Brukseli 17 Sierpnia z Gazety Frankfortskiej.

Dowiedział się rząd nakoniec, jakim sposobem towary zagraniczne wprowadzano do Departamentow Belgickich. Angielskie i neutralne statki Kupieckie, nawet wojenne wchodziły do ujścia zachodniego rzeki Escaut ładowne towarami zakazanemi. Baty od brzegow Flandryi przedtym Hollenderskiej nocą wysłane, wszystko zabrawszy, na ląd wyrzucaly w okolicach Hulst, Axel, i Sao de Gand. Tam w liczbie znaczney zgromadzeni Kontrabandistowie; w broń opatrzeni, zabierali na przygotowane wozy, i przeprowadzali do składow Zachodniej Flandryi. Uwiadomieni o tym niedawno celnicy, zgromadzili nieco gwardyi i wojska regularne, chcąc ich pochwytać na uczynku. Było Kontrabandistow 300 zbrojnych; dowodzce ich odważni i przeczorni mężczyźni się broniąc odparli żołnierza; nadeszła pośilki wydarły im zwycięztwo. Kilkadziesiąt wozow drogiemi rzeczami ładownych poszło wzdobycz. Z obu stron w boiu wielu zabito, więcey raniono.

z Constantinopla 30 Lipca z Gazety Berlińskiej.

Karyer Wenecki przywiozł Obywatelo-

wi *Wendramini* listy wierzytelne od *Municipalności* tymczasowej, która go stanowi *Ambassadorem* u *Wysokiej Porty*; *Konsulem*; i *Sędzią* królowych interesów na całe *Państwo* *Ottomańskie*. *Diwan* do tych czas nie przyznał tych tytułów *P. Vendramini*; wątpimy nawet żeby to uczynił, chociaż *Aubert Dubayet* *Ambassador* *Francuzki* pomaga mu najchętniej. Wszakże kredyt u *Porty* *Generała* *Ministra* nie jest dziś czym był dawniej. *Foscarini* byłszy *Ambassador*, gorliwy przyjaciel *zafalej* rewolucyi w *Ojczyźnie*, powraca do *Wenecyi*.

Porta wielce bydzie się zdale troskliwą o to co się inż st. do na wyspach *Corfou*, *Zante*, *Cephalonia*, &c. tym bardziej się zastanawia nad ogromną *Francuzow* potęgą morską i lądową, która tam się zgromadza. *Gotowie* więc z wczasu śródki dążące do wstrzymania *Greków* niespokojnych; ci jak tylko będą w porozumieniu z *rewolucjonistami* *Włoskiemi*, jak tylko z niemi się połączą, panowanie *Turkow* w *Europie* od 4 wieków trwające, upadku i końca musi bydzie bliskie. *Mahomet-Kan Szach* czy *Uzurpator* *Tronu* *Perskiego* został zabity od jednego z *Xiążąt* u *Dworu* *bawiających*. *Nowy Pan* ma partyą bardzo potężną, za której pomocą spodziewa się utwierdzić na głowie swojej koronę, zle nabytą. *Gdy Ali Basza Natolii* był inż gotowym ruszyć na pokromienie *buntowników* *Rumeli*, *Diwan* mu rozkazał z miasta nie wychodzić. *Przypomniała* snadź teraz *Porta*, iż *Ali Azyq* niedawno zbuntował, i zwyciężyć się nie dał. *Zawarto* z nim ugodę; *Sultan* lęka się nie bez przyczyny, ażeby się nie złączył z innym *buntownikiem* *Paswan-Oglou*, któremu nikt nie wie, żeby się szczerze z *Portą* miał pojednać.

z *Ehrenbreitsteinu* 20. *Sierpnia* z *Gazety* *Frankfortskiej*.

Nie zważając nad dekret 750. *Prawo-*

dawcow swoich, *armia* *Sambry* i *Mozy* *XX*. *Emigrantom* zabrania powracać do *Ojczyzny*. *Generalowie* na chwywanie ich wydali surowe rozkazy dziś rano kilkunastu w *Coblence* uwięzionych na brzeg *Renu* prawy przeprowadzono, z tą do *Wetzlar*, gdzie jest główna kwatera. *Miastu* *Coblence* i *Elektorstwu* *Trewirskiemu* kazano co rychley zapłacić *million* 200. *tyś*. *liwrow* *kontrybucyi* na ten kraj przypadającej. *Tamże* od niejakiego czasu uformowały się *zgromadzenia* *rewolucyjne*. *Ich* dziełem były owe *kartki* w *Prowincjach* *Niemieckich* rozrzucone, zachęcające *mieszkańców* do *jednoczenia* się z *Krtą* *Francuzką*. *Do* *tych* nie sprawiły skutku *spodziewanego*, wszakże jeśli *pokoy* nie prędko podpisany będzie, nie wiadomo co może wyniknąć. *Zprzykrzyły* się już *Republikantkie* *zdzierstwa* *rekwizycye* &c. *Rewolucyonistowie* *zaręczają* *Obywatelom* *obeyście* się *lagodniejsze*, jak tylko *chęć* *oświadczą* *przyjęcia* *imienia* *Francuzow*, do czego żeby *łatwiej* *niebacznym* *ciągneli*, *Kommissya* w *Bonn* *rządowa* *nieokreślona* *druku* *wolność* *ogłosiła*.

z *Limburga* nad *Lahn* 21. *Sierpnia* z *Gazety* *Frankfortskiej*.

Oświadczyli się *Francuzi*, iż w *krótkim* *czasie* *zaczyną* *wycinać* *piękne* *lasy* w *okolicach* *naszych* *należące* do *Szlachty* i *Duchowieństwa*. *Z* *całego* *kraju* *Deputowani* *zichawszy* *się* do *Weilbourg* *naradzają* *się*, *jakim* *sposobem* *wiszącą* *kłeskę* *odwrócić* *pryldzie* *podobno* *zapłacić* *kilkakroć* *stotyś*. *złotych*.

z *Stralsundu* 26. *Sierpnia* z *Gazety* *Lipskiej*.

D. 24 *Król* *Jmć* *Swedzki* *przybył* do *naszego* *miasta*, *przyjęty* z *niewypowiedzianą* *radością* *poddanych* *swoich*. *Dwa* *dni* *bawił*; *ogłądał* *twierdze*, *przyglądał* *się* *manewrom* *licznego* *garnizonu*; *dziś* do *Thad* *odpłynął*.

DONIESIENIE

Maciey *Kunoyć* ze *Wsi* *Sokołoyć* *Parafii* *Gierwiatskiej* *odszedł* *zostawił* *żonę* *Marianne* *opuszczoną* *od* *lat* *pięciu*, *ktoby* *wiedział* *o* *nim* *czy* *żyje*, *gdzie* *się* *znayduie*, *lub* *też* *pomart* *przez* *miłość* *blizniego* *i* *uczynność* *Chrześcijańska* *niech* *doniesie* *lub* *do* *Plebana* *Gierwiatskiego*, *lub* *do* *Kancellaryi* *Kon-systorza* *Generalnego* *Wileńskiego*.

Dni *ostatnich* *terazniejszego* *Miesiąca* *Września* *zaczyna* *się* *prenumerata* *na* *Gazetę* *pod* *tytułem* *Kuryer* *Litewski*; *z* *pocztą* *kosztuje* *złotych* *80.* *na* *miejscu* *wzięta* *złotych* *60.* *na* *rok*.